

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **J. S.**  
oskarżonego z art. 157 § 2 k.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu  
w dniu 14 maja 2025 r.  
skargi prokuratora  
na wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku,  
z dnia 30 stycznia 2025 r., sygn. akt V Ka 2010/24,  
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni  
z dnia 25 lipca 2024 r., sygn. akt II K 861/22,  
i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić skargę,**
- 2. obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania w przedmiocie skargi.**

[PŁ]

## UZASADNIENIE

J. S. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 25 lipca 2024 r., sygn. akt II K 861/22, na karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych w wysokości 100 zł każda za to, że w dniu 28 lipca 2020 roku w G. uderzył otwartą dłonią w twarz M. S. będącą dla niego osobą najbliższą, wspólnie z nim zamieszkującą, w wyniku czego doznała ona powierzchownego urazu powieki i

policzka po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, tj. za czyn z art. 157 § 2 k.k.

Ponadto Sąd nałożył na oskarżonego, na podstawie art. 46 § 1 k.k., obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonej za doznaną przez nią krzywdę, poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 5.000 zł.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżył w całości obrońca oskarżonego podnosząc zarzuty naruszenia szeregu przepisów prawa procesowego oraz materialnego, w sposób szczególny kwestionując rzetelność opinii biegłego J. K., który w opinii pisemnej i dwukrotnie ustnie wypowiadał się na temat charakteru obrażeń odniesionych przez M. S. i na opinii którego oparł się Sąd I instancji, wydając zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 30 stycznia 2025 r., sygn. akt V Ka 2010/24, uchylił wyrok Sądu I instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku wskazał na potrzebę ponownego przeprowadzenia w całości przewodu sądowego.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gdyni wniosła w trybie art. 539a § 1 k.p.k. skargę na wyrok Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości i zarzucając: „naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji mimo braku ku temu przesłanek”.

Podnosząc powyższe, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnych odpowiedziach na skargę wniesioną przez prokuratora pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniosła o jej uwzględnienie, zaś obrońca oskarżonego wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, zaskarżonym wyrokiem, uchylił wyrok Sądu I instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania ze względu na konieczność przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego. Okoliczność ta należy do przesłanek uzasadniających uchylenie orzeczenia, wymienionych przez ustawodawcę w art. 437 § 2 k.p.k. W myśl tego przepisu sąd

odwoławczy może uchylić orzeczenie i przekazać je sądowi I instancji do ponownego rozpoznania tylko w jednym z trzech przypadków: zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości oraz wówczas, gdy wydanie wyroku reformatoryjnego naruszyłoby regułę *ne peius*, określoną w art. 454 § 1 k.p.k. Zadaniem Sądu Najwyższego, rozpoznającego skargę na wyrok sądu odwoławczego, jest wyłącznie skontrolowanie, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnej przeszkody, określonej w art. 454 k.p.k., do wydania wyroku zmieniającego oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.).

Wydając zaskarżony wyrok Sąd odwoławczy wyraźnie wskazał, że w jego ocenie rozstrzygnięcie Sądu I instancji zapadło na skutek błędów w zakresie podstaw dowodowych zaskarżonego wyroku oraz istoty ustaleń faktycznych, w oparciu o które przypisano oskarżonemu winę. Zastrzeżenia instancji odwoławczej budziła przede wszystkim rzetelność opinii biegłego, na podstawie której Sąd *meriti* ustalił rodzaj i charakter odniesionych przez pokrzywdzoną obrażeń po kłótni między nią a oskarżonym. Opinia ta została wydana przez biegłego innej specjalności niż wymagana i mimo dwukrotnego słuchania biegłego, zawiera szereg nieścisłości, zwłaszcza w powiązaniu z treścią dokumentacji fotograficznej i notatki sporządzonej po dokonaniu obdukcji. Sąd *ad quem* doszedł do wniosku, że na podstawie wydanej przez J. K. opinii nie sposób stanowczo ustalić charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną, podczas gdy kwestia ta ma fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na jej wpływ na kwalifikację prawną czynu oraz ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości. Tym samym, mimo formalnego przeprowadzenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym szeregu dowodów (z których znaczna część okazała się całkowicie zbędna) i przeprowadzenia przez Sąd ich oceny, która okazała się bezkrytyczna i uchybiała standardom określonym w art. 7 k.p.k., nie doszło, w świetle zasad procesu karnego, do ustalenia w toku postępowania przed Sądem Rejonowym podstawowych kwestii, warunkujących odpowiedzialność karną oskarżonego.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. m. in. uchwała składu 7 Sędziów z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19 oraz postanowienia: z dnia 20 października 2021 r., II KS 22/21 i z dnia 13 marca 2024 r., I KS 3/24) wynika, że konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego, o której mowa w art. 437 § 2 k.p.k., powinna być oceniana nie tylko w aspekcie ilościowym, ale i jakościowym. Tego rodzaju sytuacja zachodzi zatem także wówczas, gdy nieprawidłowo przeprowadzono nie wszystkie, ale większość kluczowych dla oceny zachowania oskarżonego dowodów, co powoduje niemożność poddania ocenie tych prawidłowo przeprowadzonych z zastrzeżeniem, że nie ma też żadnego innego prawidłowo przeprowadzonego dowodu, w kontekście którego można byłoby ocenić dowód nieprawidłowo przeprowadzony. Gdy sąd I instancji nie przeprowadza oceny dowodów lub czyni to w sposób skrajnie sprzeczny z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k., mamy do czynienia z wadliwością całego postępowania dowodowego. W rezultacie powstaje konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Taką właśnie konieczność dostrzegł Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie uznając, że przewód sądowy przed Sądem Rejonowym w Gdyni cechowała wyjątkowa nierzetelność i wymaga on powtórzenia. Nie ma zatem racji prokurator, wyrażając pogląd, iż celem naprawienia błędów w postępowaniu przed Sądem *meriti* wystarczyłoby uzupełnić postępowanie dowodowe poprzez powołanie innego biegłego z zakresu medycyny sądowej. Jeśli bowiem sposób przeprowadzenia dowodów przez sąd *a quo* dotknięty jest tego typu wadliwościami, że samo częściowe tylko uzupełnienie postępowania dowodowego przez dodatkowe przeprowadzenie dowodów przez instancję odwoławczą byłoby niewystarczające, a to właśnie z powodu uchybień w zakresie sposobu przeprowadzenia całego postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji, niezbędne jest przeprowadzenie przewodu na nowo w całości, po uprzednim uchyleniu wyroku sądu I instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2024 r., III KS 21/24).

Sąd odwoławczy nie popełnił więc błędu, uchylając wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni i przekazując mu przedmiotową sprawę do ponownego rozpoznania.

Nie dostrzegając podstaw do uwzględnienia wniesionej przez prokuratora skargi, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie, o kosztach postępowania rozstrzygając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[PŁ]

[a.ł]